

LUDWIK KOTLIŃSKI

ur. 1930; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy
Słowa kluczowe	życie codzienne, historia Puław, wielokulturowość

Wielokulturowa przeszłość Puław

Puławiacy wspominali Żydów, oczywiście. Przewijały się rozmaite postaci, bo ludzie mieli rozmaite swoje powiązania i te powiązania, teraz to już ucichło, nie ma nic, żadnego, że tak powiem świadka tamtych czasów, ale w latach jeszcze 50-tych przewijały się rozmaite nazwiska. Że ten plac to jest tam czyjś, prawda. Tak. To przewijało się. Wspominano ich przez wiele lat po wojnie.

Tak samo jak wspominalo w Puławach czasy zaboru carskiego. Przecież tutaj bardzo dużo zostało po zaborach, bo tu był instytut rolny ten rosyjski. Tutaj było sporo naukowców Rosjan. Byli tutaj tacy, którzy zostali, nie pojechali w 17 roku, tam w 14 roku kazali się ewakuować i część tych Rosjan tu została i się spolonizowali. Tu jest strasznie dużo nazwisk w Puławach rosyjskich, którzy już nawet nie wiedzą, że są rodem z Rosji. Jak pana interesują inne narodowości to jest ciekawe, tu warto poszperać po księgach tych kościelnych na przykład na Włostowicach, bo to jest dużo nazwisk francuskich, dużo niemieckich, angielskich, i włoskich. Bo to wszystko byli ludzie, którzy byli sprowadzeni za Czarotoryskich do obsługi pałacowej, ogrodnicy, kucharze i tak dalej, i oni potem się wtopili tutaj. Rozmaite są te nazwiska: Tylutki, Araucz, Bartuzi czy tam inne, w tej chwili już nie pamiętam. To są nazwiska właśnie ludzi, którzy tu zostali. Tak samo zostały takie nazwiska w Kazimierzu tych kupców angielskich, taki Barton, rozmawiałem z nim i on jest przekonany, że jego przodkowie mieli tu handel zbożowy w Kazimierzu.

Data i miejsce nagrania	2004-02-06, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Krzysztof Jesionek
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"